


V
B
J
C

11.

GŁOS
FRANCISZKA XAWEREGO
z BŁESZNA
BŁESZYNSKIEGO
Posła Woiewództwa Sandomirſkiego
Na Seſsyi Seymowey Dnia 24. Mśca Czerwca 1793. Ru w Grodnie miany.

Nayiaśnieyszy Królu Panie móy Miłościwy!
Nayiaśnieysze Skonfederowane Rzpltey Seymuiące Stany!

Pierwszy raz w tey Izbie podnosząc Głos móy, zaczynam go od oświadczenia Waszey Królewſkiey Mci P. M. Mił: winnego dla Maieſtatu Pańſkiego uszanowania, oraz złożenia Imieniem Obywateli Woiewództwa moiego, iak naymocnieyszych dziękczynień, za ciągłe okazywanie dotąd życzliwych chęci dla Narodu swego, a teraz przyſtępuiąc do toczącey się w Izbie Materyi, nie mogę zamilczeć, iż nadszedł podobno moment, w ktorym każdy Obywatel dobrze i poczciwie myślący, a dopieroż Poseł Reprezentant Narodu, od Obywateli Woiewództwa swego wysłany, chcąc dopełnić ściśle i świętobliwie włożone na siebie obowiązki, winien jeſt, nie zważaiąc na żadne przeciwne okoliczności, na żadne nawet osobiſte nieszczęścia, z hazardem Maiątku i życia bronić ukochaną Oyczyznę swoią.

Głos Waszey Królewſkiey Mości P. M. Mił: miany w tey tu Izbie po przeczytaniu Not od JW. Ambaſſadora Dworu Petersburſkiego i JW. Miniſtra Dworu Berlińſkiego podanych, prawdziwie rozrzewnił serce każdego poczciwego Polaka, wyraziłeś w nim W. K. Mość P. M. Mił: rzetelną powinność Krola kochaiącego swoy Narod, prawdziwy obowiązek Oyca Oyczyzny, okazałeś się tak, iak w teraznieyszych nieszczęśliwych Naszych okolicznościach okazać Ci się należało; Mamy więc wſkazaną przez Ciebie przyzwoitą drogę, i otwarte pole do pełnienia świętych obowiązkow, od Wspol-Braci na Nas włożonych. Królu! nie wątpię ja bynaymniey o ſtałości i odwadze Twoiey, nie wątpię, że przyrzeczenie Swoie tak solennie wyrzeczone, uiścić raczyſz; Odwaga i ſtałość tylko w tym czasie okropnym ratować nas mogą.

Kró-

Królu! Idź ſtale tą drogą, ktòrą iść już zacząłeś, zaręczam Ci i poprzysięgam, iż Reprezentanci Ludu w Wolnym dawniey urodzeni Narodzie, nie zawiodą zaufania wspòł-Braci swoich, nieodſtąpią Cię i na moment, gdzie o uszczęśliwienie, gdzie o ratunek Oyczyzny chodzić będzie; niemasz albowiem podług mnie nieszczęść, któreby Obywatela Wolnego Narodu, a cóż dopiero Posła dobrowolnie podeymuiącego się funkcyi Publiczney, a tym samym przyimuiącego na siebie losy Obywatelſkie od pełnienia powinności uwolnić mogły. Nie tayno jeſt zapewne W. K. Mci Panu memu Miłościwemu i Wam Nayiaśnieysze Skonfederowane Rzpltey Stany o dopełnioney w tym czasie na mnie i Kollegach moich przemocy, za mocne przy prerogatywach Stanu Rycerſkiego w Izbie Poselſkiey ſtawanie, ale mała to ieſt dla ukochaney Oyczyzny i dla naymilszych wspòł-Braci moich ofiara; Nieszczęście to nieodſtrasza mię bynaymniey, od służenia daley Kraiowi, od pełnienia powinności Posła; Stanąłem zaraz po uwolnieniu mnie, w tey tu Izbie wraz z Kollegami memi, ſtawam i teraz, i oświadczam się, iż tam, gdzie idzie o ratuek Oyczyzny, o ratunek współ-Braci Naszych, tam wſzelkie ciosy na mnie wymierzone, chociażby nayſtrasznieysze, nie będą dość mocne, iżby potrafiły, sposob myślenia i przekonania mego odmienić; tam mòwię nie oszczędzać Maiątku i życia, będzie to dla mnie dopełnieniem ſłodkiey powinności Obywatelſkiey, będzie to tylko wypłaceniem się z długu Oyczyznie winnego.

Królu Nayiaśnieyszy Panie M. Mił: Nayiaśnieysze Skonfederowane Rzpltey Stany! Patrzy na nasze czynności Naywyższy Rządca świata, oczekuie niecierpliwie cały Naród ratunku, oczekuie ſkutku Obrad Naszych, nie wątpi, iż niezawiedziemy zaufania, które w Nas położył. Europa cała ciekawa jeſt, jakim sposobem w tak sprawiedliwym Interesie Naszym daley poſtępować sobie będziemy; ciekawa, czy przykład Przodkow Naszych jeſt u Nas jeszcze w żywey pamięci, czy nie odſtąpiemy od sposobu ich myślenia, i czyli użyiemy przyzwoitych śrzodkow do ratowania Oyczyzny. Zaſtanawiaymyż się więc iak nayuważniey nad wszelkiemi Naszemi terazniey szemi czynnościami, ażeby wspòł-żyiący, ażeby Potomność, ſkutku nieszczęść Kraiowych tak licznych, Naszey niedeterminacyi, niecnotliwości, i podłości nieprzypisywała.

Królu Nayiaśnieyszy! po przeczytaniu w tey tu Izbie pierwſzych Not od JW. Ambaſſadora Roſſyiſkiego i Miniſtra Pruſkiego podanych, po ſłyszanym Głoſie Waszey Królewſkiey Mci, byłem zdania, ażeby ta materya jako jedna z nayważnieyszych i naydelikatnieyſzych, dokładnie rozważona była, żądałem iżby Deklaracye od tychże Dworow w Mścu Kwietniu do Konfederacyi Generalney podane, o których też Noty wzmiankuią, tudzież odpowiedzi jeżeli jakowe przez Konfederacyą Generalną ſą dane, niemniey Depesze Miniſtrow Naszych za Granicą będących, dla zupełnego obiaśnienia ſię złożone Nam zoſtały. Podane przez JWW. Pieczętarzow Proiekta do Not odpowiednich, a przez Was Nayiaśnieyſze Stany Rzplitey jednomyślnie przyięte, które z powagą Narodu i z terazniey-
sze-

szemi okolicznościami zupełnie zgodne znalazłem, niemniey zalecenie Wasze kommunikowania Not Dworow Petersburſkiego i Berlińſkiego Miniſtrom Dworow Zagranicznych tu przytomnym, zaſpokoiły troſkliwość moią. Po użyciu takowych środkow, ktòre ſię nayſkutecznieyszemi w tym czaſie bydź zdały, nie mogłem wątpić o pomyślnym ſkutku dla Oyczyzny Naszey, aliści ſłyszę nad ſpodziewanie moie powtórne Noty JW. Ambaſſadora Dworu Petersburſkiego i JW. Miniſtra Pruſkiego, z żądaniem wyznaczenia Delegacyi, ktòra umyſł mòy i ſerce przeraża. Stanąć więc tutay w obronie Oyczyzny i Wſpół-braci moich, znam dla ſiebie jako Poſła i Obywatela naymilszym i koniecznym obowiązkiem.

Pytam ſię nayprzòd co za potrzeba, abyśmy wyznaczali Delegacyą z władzą pełnomocną i nieograniczoną, z władzą taką, ktòrey ſami od Wſpółziomkow Naszych nadaney ſobie nie mamy. Co za cel tey Delegacyi, wſzak podòbno nie inny, tylko podpisanie Traktatu podziału Kraiu Naszego, podpiſanie Ceſſyi naypięknieyszych Naſzych Prowincyi, a potym wymuſzenie od Nas Ratyfikacyi, jakież i od kogo mamy nadane ſobie Prawo do uſtępowania Braci Naszych? gdzież moc ſtanowienia tak pełnomocnych Plenipotentow, gdy ſami będąc Reprezentantami Narodu, jeſteśmy razem Plenipotentami Naszych Województw, Ziem i Powiatow, a Inſtrukcya Nam dana niedozwalaiąc wyznaczenia tak ſtraizney Delegacyi, obowiązuie Nas ściśle do dopilnowania i bronienia oſobiście tego wſzyſtkiego, cokolwiek dla Oyczyzny Naſzey ſzkodliwego bydźby mogło. Pytam ſię dàley czyli do Prowincyi nam zabranych, naymnieysze pretenſye ſłuſznie formowane bydź mogą, wſzak liczne i niezbite Prawa Naſze w Notach odpowiednich świeżo przez Nas danych, dokładnie i jaſno ſą wymienione. Nareſzcie znam to, iż przemocy oprzeć ſię, i Kraiow nam zabranych odebrać nie jeſteśmy w ſtanie, będąc zupełnie bezſilnemi, ale na cóż dla ulegalizowania zaborow, przymuſzać Narod do Ratifikacyi, a tym ſamym do oſtatniey podłości, przez to zaś ściągać na niego od całey Europy wzgardę, na ktòrą ſobie do tych czas nie zaſłużył.

Stawam więc tak, jak Polakowi poczciwemu na Ziemi Wolney urodzonemu, jak Poſłowi Inſtrukcyą obowiązanemu ſtawić ſię należy, oświadczam ſię, iż ani na Delegacyą, ani na Ratyfikacyą zgodzić ſię nie mogę. Odwołuię ſię do Traktatu 1775 Roku z trzema Nayiaśnieyſzemi Potencyami zawartego, i Gwarancyi przez Nayiaś: Imperatorowę całey Roſſyi łaſkawie Nam ofiarowaney, całość Granic naſzych Nam zapewniaiących, odwołuię ſię dàley do ſzczegulnych Artykułow tegoż Traktatu, w ktòrych też trzy Nayiaśnieyſze Potencye przyrzekły ſobie jak nayſolenniey, iż w czaſie dalſzym nic oddzielnie w Polſzcze ſtanowić i czynić nie będą. Odwołuię ſię niemniey do Aktu Konfederacyi Generalney O. N. pod Powagą i protekcyą Nayiaś: Imperatorowy Całey Roſſyi w Targowicy związaney do przyſięgi na bronienie całości Granic, Krwią, Życiem i maiątkiem, (wykonaney przez każdego z Nas jako przyſtępuiącego do związku teyże Konfederacyi) od ktòrey uwolnieni bydź nie możemy. Nareſzcie odwołuię ſię do Not odpowiednich świeżo przez Was Nayiaśnieysze Stany Rzpltey jednomyślnie udecydowanych, a tym ſamym do woli Waſzey powſzechney i jednomyślney, ktòrą mam zawsze za

Pra-

Prawo niewzruſzone. Nie wątpię, iż w tey materyi jako nayważnieyszey, gdyż ſtanowiącey utratę połowy Kraiow Rzeczypoſpolitey, i już unanimitate decydowąney, turnus dany bydź nie powinien i nie może.

Nayiaśnieyſzy Królu! Nayiaś: Skonf: Stany. Gdy koniecznie coraz nowe śrzodki do ratowania Oyczyzny przedſiębrać należy, a podane przez Was Noty odpowiednie, chociaż licznemi i nie wątpliwemi Prawami Naſzemi napełnione, pożądanego nam ſkutku nie przynoſzą, zatym nie tracąc drogiego czasu w tak ſmutnych okolicznościach, upraſzałbym W. K. Mci P. M. Mił: i Was Nayiaśnieyſze Skonf: Rzpltey Stany, ażeby podług Proiektu w tey tu Izbie przez Kollegę mego podanego, Poſłowie do Dworow Zagranicznych, a ſzczegulniey do Nayiaśn: Inperatorowy całey Roſſyi, i Nayiaśn: Ceſarza Jegomości z przełożeniem nieſzczęśliwego ſtanu Oyczyzny Naſzey, wyſłani zoſtali. Wſpaniałość wielkomyślności Duſzy i ſprawiedliwość Nayiaś: Imperatorowy całey Roſſyi, czynić nam powinny mocną nadzieię w prożbach przełożyć Jey mianych. Wielka ta Monarchini w Pokoiu i w Woynie ſławna, nie wątpie, iż dobrze życzy Narodowi naſzemu, dobroczynność i łaſkawość Jey nie tayna całey Europie, nie dozwoli Jey zapomnieć o ſąſiedzkim i przychylnym ſobie Narodzie.

Stanie Rycerſki, Przezacni i Szanowni Kolledzy! nie wątpię bynaymniey o Waszey gorliwości, pewny jeſtem, iż pamiętacie o tym, że z czynności dziſieyſzych Wſpółbraciom ſprawę dać będzie potrzeba, że łatwość Wasza w pozwoleniu na Delegacyą i Ratyfikacyą, nie tylko od dalſzych Cudzoziemcow, ale nawet od właſnych Poddanych Nayiaś: Imperatorowy Całey Roſſyi, i od oſob w ſłużbie Jey Woyſkowey zoſtaiących, a dobrze myślących, złą opinią i zupełną wzgardę nieochybnieby na Was wściągnęła. Wiem że pamiętacie i o tym, iż Obywatele, a Wſpółbracia Wasi w Domu pozoſtali, od których wyſłani jeſteście, potrafią rozróżnić i cenić ſtawanie gorliwe Posłow na Seymach dawnieyszych od przemocy Wolnych, od cnotliwego i mężnego bronienia Oyczyzny na Seymie dziſieyszym przemocą dokoła otoczonym.

Ze zaś niewidzę w tym momencie nic ſkutecznieyszego dla nieszczęśliwey Naszey Oyczyzny, jak wyznaczenie Posłow do Dworow Zagranicznych, a szczegulniey do Nayiaśnieyszey Imperatorowey całey Rosſyi i Nayiaśnieyszego Cesarza Jmci; Zatym uprzszam jak naymocniey Waszey Krolewſkiey Mości P. M. Miłł: i Was Nayiaś: Skonfeder: Rzpltey Stany, ażeby Proiekt JW. Sandomirſkiego Kollegi mego niezwłócznie był wzięty do decyzyi.







